

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

Piątek, 4 Marca.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi zapisując do Redakcyi Tygodnika w Petersburgu; w Gazetnej Expedycyi Petersburskiego Pocztaństwa, i we wszystkich Pocztych w kraju urzędach.

Cena Roczna na prowincyją s pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań 50 rub. as. Półroczna 25 r. as. Bez pocztą, dla odbierających w więgarni Smirdina, Roczna 45 r. as. Półroczna 25 rub. as.

### Wiadomości krajowe.

Petersburg 3 Marca.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE mianowani: 27 z. m. zostający w jazdzie Jen.-major Grevs 2, dowodzącym osiedloniem i odwodowem szwadronami 2ej dyw. kirysierów, na miejsce Jen.-maj. Knapp.—28 t. m. pułku kawaler-gardów JEJ C. M. porucz. hr. Szadurski, Semenowskiego pułku gwardyi porucznik Weikard, i konnej artyleryi gwardyi Sztabs-kapitan Trigoni adjutantami przy Wileńskim Wojennym gubernatorze Jen.-adjut. Dolhórskim 3; przyczem ostatni przeprowadzony zostaje do Grodzieńskiego pułku huzarów, w stopniu Sztabs-rotmistrza;—Uwolnieni od służby s powodu choroby: dowódca 1ej bryg. 3ej dyw. huzarów Jenerał-major Brinken; adjutant J. C. M. pułku ułanów gwardyi J. C. M. W. X. MICHAŁA pułkownik xżę Woronecki w stopniu Jen.-majora, i dowódca 2ej bryg. 11ej dyw. pieszej Jenerał-major Statwinski 3.

— Tymzasowa Komissyja kontroli wydziału prowianckiego ogłasza: 1) iż Kontroler Państwa, z wziętej pod rewizyją summy, oznaczonej przez były Komitet do rachunków likwidacyjnych gubernii Wołyńskiej za r. 1814, dziś, po przejrzeniu zebranych dowodów, przyznał obywatelom Wołyńskim należności za wzięte przez wojska za kwitami produktu 2,903 r. 77½ k. as.

2) Iż Kontroler Państwa, z wziętej pod rozwałę sprawy o pretensijach naczelnika 12ej dyw. pieszej Jenerał-majora Łaszkowicza, przelanych nań z osoby teścia jego pruskiego poddanego Ober-amtmiana Radine, s trzymanych przezeń w dzierżawie arędownej dwóch folwarków w pow. Sokolskim obw. Białostockiego, przyznał za wzięte tam przez wojska za kwitami produktu, należności 421 r. 64½ k. srebr. i 134 r. 25 k. ass.

3) Sama nakoniec Komissyja pomieniona, ukończyła rachunki likwidacyjne pow. Słonimskiego gub. Wileńskiej, za brane przez wojska za kwitami w latach 1812, 1813, 1814 i 1815 produktu, i przyznała za nie obywatelom tamiecznym należności 15,349 r. 7 k. srebr. i 7,580 r. 16½ k. ass.—O wydaniu komu należy dwóch pierwszych

pomienionych summ Kontroler Państwa przesłał już do P. Ministra Skarbu odezwę w d. 22, o wydaniu zaś ostatnich w d. 24 Lutego b. r.

Woroneński Cywilny Gubernator w pismie do hr. Zakrewskiego wyliczył mnogie przykłady dobrego skutkowania w cholerze elixiru używanego w Woroneńskiej gubernii.—Po rostrząśnieniu w Radzie Lekarskiej składu pomienionego elixiru, Cywilna Lekarska Zwierzchność poleciła Lekarzom doświadczyć go i o skutkach donieść.

Lubo z niektórych doniesień, w skutek takowego poruczenia otrzymanych, niepodobna jeszcze stanowczo wyzrec o bezwarankowym użytku tego elixiru we wszystkich stanach i peryodach choroby; gdy atoli będąc on przez rozmaitych lekarzy już używanym, okazał pożądane skutki, stosownie przeto do Najwyższej woli podaje się tu o nim do powszechnej wiadomości.

Skład elixiru i przepisy do jego używania podług doniesienia Woroneńskiego Cywilnego Gubernatora są następujące:

#### I. Skład exixiru.

Elixir ten między pospółstwem znany jako bardzo skuteczne lekarstwo przeciw chorobie febrą sybirską (выпренная сыбирка) zwanej.

Wziąć: soli amoniackiej . 2 drachmy.  
Kamfory : . . . . . 2 — —  
Kwaśu saletrowego . . . 2 — —  
Oleju kopalnego (нефть) 2 — —  
Oleju terpentynowego . 2 — —  
Pieprzu tureckiego . . . 2 strączki.  
Wódki pospolitej . . . . 1 sztof.  
Octu winnego . . . . . 1 sklańkę.

#### II. Prawidła które zachować należy w użyciu elixiru.

Skoro tylko doświadczać kto zaczyna pewnej słabości, nudy, lub krążenia głowy, s czuciem ciśnienia pod łyżką; podobniez gdy się okaże biegunka, wómita lub chłód członków, tedy dać natychmiast jeden kieliszek elixiru bez dodatku wody lub czego innego; jeżeli zaś nie okaże skutku, dać po raz drugi i trzeci, co połgodziny albo częściej podług okoliczności, do pięciu nawet kieliszków, zachowując zawsze też same prawidła.



Po przyjęciu elixiru, wziąć do gęby kęsek chleba razowego, żuć go dla smaku, lecz nie połykać; nie zapijać wodą, ani też cémkolwiek inném.

Jeżeli są kurcze lub konwulsyje, nacierać członki cierpiące elixirem, albo nałaną na pieprz wódką lub spirytusem.

W żadnym przypadku nie dawać choremu do picia surowej wody, która przy użyciu elixiru stałaby się prawdziwą trucizną; przytém ile możności wystrzegać się często używania napoju.

We dwie godziny po przyjęciu elixiru można dawać do picia zwyczajną czarną herbatę, która powinna być mocna, można też ją pić razy kilka na dzień, dla smaku zaś nie szkodzi dodawać czerwonego wina.

Podobnież wolno dawać choremu, niezimną wodę s czerwonym winem lub octem, lub i same wino czerwone, w małej tylko ilości. Prostym ludziom nie zabrania się picie kwasu gotowanego, kiedy jest z miętą; kwas wszakże takowy mieć powinien temperaturę cieplej rzecznej wody, nie powinien być zbyt stary, ani też wraz po przygotowaniu użyty, nadewszystko zaś strzedz się należy dawać go niezleconym.

Pić należy często, lecz po niewiele; połykać w małych ilościach, nigdy jednym razem, gdyż tym sposobem można sprawić womity. Dobrze jeszcze dawać do picia ostudzoną albo ciepłą herbatę z mięty angielskiej samej, lub też pomieszanej z prostą, dolewając dla smaku czerwonego wina.

W jedzeniu ściśle zachować należy umiarkowanie; dawać choremu klejek z perłowych, jęczmiennych, drobnych gryczanych, lub owsianych krup i s tychże krup używać odwar mocniejszy za napój pospolity, z dodatkiem dla smaku czerwonego wina.

Dla pospólstwa zaś s prostych gryczanych krup rzadką kaszkę, lub ich pospolity kapustniak (мн), byle tylko nie nazbyt kwaśny.

Mięsa jak można najmniej używać, — solonego zaś a mianowicie szynki, szynki i wszelkiej tłustości, jako też ryby i raków wystrzegać się całkowicie. Kury, kureczka lub cielęcinę pozwalać choremu można.

Niewolno także używać mleka, jaj, zieleniny, owoców, jagód i grzybów.

Dla ciepłego utrzymania żołądka nosić na brzuchu pas s flaneli lub sukna; we dnie otwierać w pokojach okna, kadzić często octem lub skrapiać nim posadzkę i ściany. Przyjmując elixir, który sprawia poty, wystrzegać się należy zaziębienia; przy tem wzbudzać w chorych rzeźwość ducha, gdyż strach jest zawsze wielką do uleczenia przeszkodą.

W czasie grassowania epidemii, dla zabezpieczenia się od niej można brać od dwódziestu do sześćdziesięciu kropel czystego elixiru, powiększając dozę aż do jednego kieliszka.

Uwaga: niektórzy s chorych używali elixiru mieszając go po półowie z kwasem i mieszanina takowa była skuteczną.

Przyjmującym elixir puszczenie krwi jest bardzo szkodliwe.

(Oryginał podpisałi:) Jenerał-Sztab-Doktor Gajewski.

Jenerał-Sztab-Lekarz D. Tarasow.

— 24 Stycznia b. r. w Wilnie, zszedł s tego świata były Rektor tamecznej szkoły głównej Rzecz. Rad. Stanu i kawaler Szymon Malewski, przeżywszy lat 73, s któ-

rych 47 poświęcone były spełnianiu obowiązków naukowych i rozlicznym obywatelskim posługom. (Obszerniejszy nekrolog spodziewamy się wkrótce w piśmie naszem ogłosić.)

— Do Petersburga przybyli: 26 z. m. s Plocka, naczelnik 1ej dyw. artylleryi Jen.-major Perren 2; ze St. Mszagi, Jen.-adjut. hr. Wasilczykow;—27go, s Pskowa, należący do minister. spraw zagran. R. R. St. Katakazi. Wyjechał 26go, do Mińska, sędzia tamecznego granicznego sądu Zambrzycki.

## Wiadomości zagraniczne.

London 25 Lutego. Królestwo Jmć przybyli 21 b. m. z Brighton do Londynu, gdzie nazajutrz dawali publiczne posłuchania. Oddawna NN. Państwo nie cieszyli się tak dobrym stanem zdrowia.—24 t. m. w rocznicę urodzin Królowej u dworu było wielkie zebranie; miasto też całe było oświecone, lecz w tymże czasie okrywała je tak gęsta mgła, iż żadnego domu, najpiękniej nawet oświeconego, odróżnić w ciemności było niepodobna.

— Morning Herald oznajmuje, iż drugi oddział wyprawy Don Pedra odpłynął również z Belle Ile, prócz fregaty Juno i 2ch okrętów przewozowych. Przy oddziale tym znajduje się do 2,000 cudzoziemców, powiększej części polaków.

— Podług ostatnich wiadomości s Kolumbii, konsul Angielski w Karthagenie, otrzymał rozkaz opuścić niezwłocznie miasto, za to iż wdał się do politycznych spraw tego kraju.

— Ostatnie wiadomości z Buenos-Ayres dochodzą 27 Listopada z. r.—4 t. m. jener. Quiroga pobił na głowę wojsko, które powstawszy jeszcze 1 Grudnia 1828, trwało dotąd w rokoszu, pod wodzą jen. de la Madrid i Xavier Lopez. Jazda ich do szczytu została zniesioną, z niedobitków zaś piechoty wszyscy dostali się w niewolę. 10 sztuk dział stało się również zdobyczą zwycięzcy.

Paryż 26 Lutego. 21 b. m. w izbie niższej toczyły się rozprawy o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, i na rozmaite jego wydatki uchwalono summy następujące: 358,000 fr. na pensję ministra i kosztą głównego zarządu; na pensje i wynagrodzenia usunionych z miejsc urzędników 14,000 fr.; na potrzeby materijalne i rozmaite wydatki wewnętrznego zarządu 178,000 fr.; na linije telegraficzne 700,000 fr.; na wydatki skryte 1,500,000 fr.; na wsparcia dla bieżących hiszpanów, portugalczyków i inn. 600,000 fr. — Ostatnią summę przyjęto po długich zaledwie rozprawach, w czasie których P. Prezes rady, tłumacząc postępowanie ministerstwa względem zbiegów polskich, miał długą mowę, s której przywiedziemy tu następujące wyjątki:

«Od czasu zdobycia Warszawy przesłane zostały rozmaite wsparcia na ręce posłów naszych, i rzecz tę wzięliśmy byli na własną odpowiedzialność: gdyż, chociaż summy nader były znaczne, rząd żadnego w tej mierze żądania w prawnym sposobie nieuczynił. Uskarżano się jednak iż odmówiliśmy wszelkich zasiłków, i żalono się iż pasporta nie były wydawane, gdy przeciwnie każdy mógł



je otrzymać. Odmówiono ich wprawdzie niektórym polakom, lecz oto jest przyczyna tego. Wielu z nich miano- wało się oficerami, dla otrzymania we Francji znaczniej- szego wsparcia; zawiadomieni więc o tych przebiegach, roskazaliśmy wydawać pasporta tym tylko którzy otrzy- mali stopnie oficerów przed zajęciem Warszawy. Sądził- my, iż należy nam obciążać skarb na korzyść tych tylko, którzy rzeczywiście mieli na to prawa.—Żalono się iż nieuczyniliśmy wszystkiego czego wymagały okoliczności: lecz dziś nawet P. Minister wojny złożył mi nową listę przybyłych oficerów, i będę przymuszony, żądać od was znowu 2,000,000, nielicząc licznych kolumn tychże które niezwłocznie nadciągają.»

«Waszą jest rzeczą ocenić położenie polityczne, do jakiego nas przywieść pragną. Dopełniliśmy obowiązków które na nas wkładała ludzkość; przyjęliśmy polaków któ- rzy się ku nam uciekli, i daliśmy im wsparcie; lecz chcąc iżbyśmy wszelkimi środkami przyzywali ich do Francji, a tego niemożemy uczynić. Gdy lud francuski zaledwie sam wystarcza utrzymaniu własnego bytu, złąby było po- lityką przyzywać do Francji wszystkich nieszczęśliwych, (słusznie! słusznie!).—Rząd ze swojej strony niema sobie nic do wymówienia, gdyż narody nie powinny wszczynać walki nierównej, niewiedząc na jakim wsparciu polegać- by mogły (znaki żywego zadowolenia we środku); Nie mościpanowie! nieszczęścia polaków nie są winą rządu, lecz tych, którzy im dawali złe rady. Mówię i twierdzę iż złe im radzono (tak! tak!). Rozłóżcie tylko dzienniki i patrzcie na owe liczne rady, które dawano Polsce, ażeby nieuznawała zwierzchności Rosyi.»

Tu P. Prezes rady zapytał: «czyliby rostopną było wpuścić do Paryża 6—10,000 cudzoziemców, przy oko- licznościach w jakich się znajdowaliśmy? Trzeba było upatrywać w departamentach miejsce, gdzieby wsparcia dochodzić ich mogły. Obchodzono się z niemi zachowu- jąc wszelkie względy jakich wymagało ich nieszczęśliwe położenie. Niektórzy z nich jednak, uchybili najświętszym prawom gościnności, obrazili osobę Królewską i rząd. Pytam mościpanowie, czyliż my, którzy mamy zaszczyt reprezentować Francję, powinniśmy dozwalać ją krzyw- dzić? Użalacie się na nas bez ustanku iż nieumiemy utrzymywać godności Francji; lecz jakiebykolwiek wzglę- dy należały się nieszczęściu, potrafimy zawsze utrzymać powagę praw i kraju. Nigdy nie zboczymy od tych pra- wideł, i niecierpiemy ażeby oskarzano Francję, wyrzuca- jąc jej rządowi iż nieczyni zadość swoim obowiązkom.»

22go Izba wzięła przed się budżet ministerstwa han- dlu i prac publicznych. Uchwalono: na pensje ministra i innych osób należących do głównego zarządu 717,000 fr.; na pensje i czasowe wynagrodzenia usuniętych urzę- dników 74,789 fr.; na potrzeby materijalne rozmaitych urzędów 182,000 fr.; na mosty, drogi, kopalnie 200,000 franków.

— Marszałek Mortier, xżę Treviso, mianowany został posłem przy dworze Rosyjskim.

— 1sza izba głównego cywilnego sądu dep. Seine, wyrokiem z d. 22 b. m. rozstrzygła nakoniec sprawę xżąt Rohan przeciw xciu d'Aumale i P. Fenchères, któ- ra tak długo zajmowała umysły mieszkańców naszej sto- licy. Testament xcia Condé utwierdzony został we wszyst- kich swoich częściach; xżęta zaś Rohan, skazani na winę pieniężną 50 fr. i kosztu przewodu.

## Wiadomości Handlowe i przemysłowe.

Petersburg 3 Marca.

**Handel pomarańczami w Anglii.** Przychodzą one do Anglii s Portugalii, Malty, brzegu państw Barbarzyńskich i s Sewilli; lecz szczegółnie s Sewilli, skąd ich przywozi się tyle ile z innych wszystkich miejsc razem. Corok oko- ło 40 okrętów odchodzi s Sewilli s pomarańczami, każdy z nich miewa po 400 skrzyń, a w każdej skrzyni po 800 pomarańcz, tak iż ilość wywożoną s Sewilli można szacować do 12,800,000 pomarańcz. Londyński kupiec płaci Sewilskiemu 120 realów za skrzynię, co stanowi 4½ pensów za tuzin, albo 1 farthing za sztukę; t.j. że z dodaniem transportu i innych wydatków nie można mieć pomarańczy taniej jak za jeden penny. Najlepsze pomarańcze długo zostawiane bywają na drzewie: ono kwitnie w Marcu, i wyborne pomarańcze wiszą jeszcze na drzewie kiedy się nowy kwiat zaczyna ukazywać. W ów- czas tylko Hiszpanie mają je za dość dojrzale, lecz takie nie wytrzymują przewozu. Główny wywóz bywa w Li- stopadzie i Grudniu, a mało bardzo wychodzi w Styczniu.

**Monety w kraju Zakaukaskim.** W 1szym tegorocznym poszyte *Dziennika górniczego* (Горной журналь) w ros- prawie o wyrabianiu monety i systemacie mennicznym w Gruzji, zawiera się następujący spis różnych monet, krą- żących w Zakaukaskim kraju.

### Wartość

	W Rosyjskiej srebrnej monecie.	W Rosyjskiej miedzianej monecie.
1. Handżyński Dżewatchana on- szaha, dwa i pół Handżyń- kie abazy . . . . .	42½	
2. Teherański Babachana Jki Ba- nabasz czyli Samkannik . . . . .	40	
3. Handżyński Dżewatchana Bel- abaz czyli Dortszaha . . . . .	17	
4. Handżyński Dżewatchana Besz- szaha . . . . .	21½	
5. Nuchiński Jzmail Chana Pa- nabat czyli Jukszaha . . . . .	10	
6. Karabalski Ibrahim Chana Panabat . . . . .	20	
7. Cziuruk czyli Abaz Dżafar Kuli-Chana . . . . .	8	24
8. Abaz Jsmail Chana . . . . .	11½	36
9. Karabalski Panabat w Tyflisie w Nucha . . . . .	18	20
10. Szekniński Abaz Mamat Assan Chana . . . . .	11½	36
11. Szirwański Abaz . . . . .	12	38
12. Perski Sahabkaran ceny dwóch Panabatow w Tyflisie . . . . .	36	
— Nucha . . . . .	40	
13. Abaz ostatniego Hussein Cha- na Szekińskiego 1826 . . . . .	41½	36



14 — 20. Karapuli na Cziuruki		
po 5 kopiejek każdy . . .	2	6
21. Gruzyjski półabaz . . .	10	
22. Gruzyjskie półtora abaza . . .	30	
23. Gruzyjski abas . . .	20	

*Brody pod względem handlowym.* Miasto Brody, przez które odbywa się handel z Austryją, położone jest nader dogodnie dla odbytu Rossyjskich towarów.—Ani w niem, ani w jego okolicach żadnego nie ma przemysłu, i w ogóle w Galicji liczba fabryk bardzo nieznaczna, tak że tameczni kupcy zakupują Rossyjskie płody prawie wyłącznie w celu dalszego ich przesyłania.—Z Rossyi przywożą się juchty, surowe skóry, воск, łój, anyż, szczeci-na, potaż, miód, skóry zajęce, grzywy końskie, futra, wełna owcza, zboże, pieńka, len, klej rybi, olej konopny i przypędza się bydło rogate. Wszystkie te towary przychodzą do Brodów z samej prawie Rossyi, gdyż z Mołdawii i Wołoszczyzny tylko dostarczają się tu w niewielkiej ilości surowe skóry, miód i bydło rogate.—Do Rossyi stąd wywożą się: kosy, jedwab, ałun, bisiory, żywe srebro, antymon, narzędzia żelazne, cynober, towary stalowe, wino Szampańskie i Węgierskie, towar puchowy, płody kolonialne i wyroby rękodzielne. Towary te idą stąd, lecz w znacznie mniejszej ilości do xięstw wyżej wspomnianych. Juchty przechodzące przez Radziwiłłów przywożą się z Moskwy, dokąd dostarczają się po większej części z Muroina, Arzamasu, Jarosławia i Sierpuchowa; klej jesiorty z Moskwy, gdzie się otrzymuje z Astrachania; futra zakupują się w Niżnym Nowgorodzie, w Moskwie i Małorossyi; anyż, grzywy, ogony, wełna i inne towary z różnych Wielkorossyjskich i sąsiednich gubernij.

Co do towarów przywożonych z Brodów, aptekarskie materyjały, korzenie, trunki, towary farbiarskie i wyroby rękodzielne roschodzą się prawie wyłącznie w pobliskich gubernijach, a farby, jedwab i w ogóle wszystkie płody, służące do rękodzieł i fabryk wysyłają się do Moskwy i w różne miejsca średniej Rossyi.

Rossyjskie płody dostarczają się do Radziwiłłowa dla wywozu do Brodów na podwodach od 30—50: z Rossyjskich gubernij przywożą je woźnice Rossyjscy, z Polskich żydzi i inni tameczni mieszkańcy. Płata za przewożenie, z Moskwy od ciężkiego ładunku od 3—4, z Niżnego Nowogrodu od 4 do 5 r.; z Ryłska i z Białostockiego obwodu od 2 do 2½ r., z gubernij Wołyńskiej Kijowskiej i Podolskiej od 1½ do 2½ r. od puda. Towary zaś zakupowane w powiatach pogranicznych, przywożą się wozami, najmowanymi i obywateli i często się zdarza, iż ci ostatni umawiają się z nabywcą o dostarczenie kupionych przezeń towarów za granicę bez osobnej opłaty za podwody, lecz tylko z nieco wyższą ceną za towar.

Zagraniczne towary przywożą z Brodów do Radziwiłłowa zagraniczni furmani, za dostawę z Brodów do Radziwiłłowa płaci się 15 kop. sr. od cetnara (137 f.)

(d. c. p.)

#### KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 3 Marca.

Na Londyn . . . . . na	3 m. pens.	103.
— Amsterdam . . . . .	65 d. —	51
— — — — — . . . . .	3 m. —	

— Hamburg . . . . .	65 d.sz.bko.	
— — — — — . . . . .	3 m. —	9½.
— Paryż . . . . .	70 d. cent	—
— — — — — . . . . .	3 m. —	109½.
Dukat nowy. . . . .	10 r.	75 k.
Rubel złoty. . . . .	3 r.	82 k.
— — srebrny. . . . .	3 —	67 —

(G. H.—J. S. P.)

## Statystyka.

### TERAZNIEJSZY STAN HISPANII.

(s Angielskiego.)

Co jest rzeczywiście owa tak sławna niegdyś Hiszpanija?—Wiele lat już upłynęło jak to pytanie powtarzają, zagadnienie wszakże dotąd jeszcze pozostało nie rozwiązane. Postaramy się w tem miejscu skreślić krótki i ile można dokładny rys społecznego bytu tego Państwa, oznaczyć wpływ fizycznych, moralnych i politycznych przyczyn na jego wewnętrzną budowę. Może też przy pomocy nowszych źródeł, potrafimy dać rzetelne pojęcie o ulepszeniach i postępach jakich Hiszpanija spodziewać się może—przedsięwzięcie, zapewna, nie łatwe do wykonania—widok arcyrozległy, a szczegóły zbyt liczne i zawiłe, spodziewamy się atoli że systematyczny rozdział, i treściwa zwięzłość podadzą nam środek tak uszykować sumę zebranych postrzeżeń iż obudzą żywy w czytelniku udział. W każdym przypadku, jaśniej mu się da widzieć to Mocarstwo, którego sława zmierzchała i wielkość w gruzach zagrzebana, lecz gdzie się tają, ukryte wgłębi wszystkie pierwiastki społecznej pomysłowości.

#### Położenie geograficzne Hiszpanii.

Półwysep, którego kształt powierzchnowy starożytni porównywali s rozpstartą wołowią skórą, stanowi południowo-zachodnią krawędź Europy. Ocean atlantycki i morze Śródziemne ze wszech stron go otaczają, wyjąwszy północno-wschodnią, gdzie łańcuch gór Pirenejskich kresli granicę francuską. Od podnoża Pireneów, idących ledwie nie w prostej linii ze wschodu na zachód, ciągną się liczne pasma gór drugiego rzędu, które dążą na zachód i południe i jakby okazały siatką cały półwysep okrywają. Główniejszymi są góry Asturyi i Galicyi, (gałęzie Pirenejskich) Guadaramskie, nazwane przez jeografa Antyllona *gałęzią Iberyjską*. Sierra-Morena straszna swemi urwiskami, góry Grenadskie i Ronskie, których wierzchołki panują nad gromadami innych przytykających do Śródziemnego morza i których massy, jak powiada Mariana, ciążą nad morzem, gotowe runąć i zapełnić przedział między Europą i Afryką.

Te rozbiegające się w kształcie promieni pasma gór, przedzielają Hiszpaniją na dwie nierówne i wcale do siebie niepodobne części; pierwsza zajmuje środek, druga składa się z krawędzi. Część wewnętrzną Hiszpanii może właściwie s przyczyny swego położenia być nazwaną ogromną górą, gdyż jej równiny poprzecinane wyniosłymi wzgórzami ukształtują płaszczynę, która znajduje się od ośmiuset do tysiąca stóp nad powierzchnią morza; ta krajna podobnym sposobem wyniesiona na ogromnej pod-



stawie, przewyższa wierzchołki wszystkich gór którymi zewnętrzne strony są osypane.» Wszedłszy na półwysep, powiada autor *jednego roku w Hiszpanii* (a), i trzymając się wschodniego brzegu który przytyka do Śródziemnego morza, s zadziwieniem ujrzałem iż od zachodu cały horyzont był zasłonięty górami, lecz zadziwienie moje urosło gdy z wierzchołków tych gór na które wchodziłem, postrzegłem nie dolinę, lecz płaszczyznę, która się rozciągała na odległość niedościgłą okiem na równi s tem wyniosłem stanowiskiem na którym się znajdowałem. I w rzeczy samej musiałem przejechać więcej sta mil po tej obszernej płaszczyźnie do Sierry Moreny skąd przejściem nazwanem Despena Perros spuściłem się do Andaluzji.»

Zdawałoby się iż w krajnie nastrzępionej górami powinny się znajdować niewyczerpane zapasy wody i obfitość rzek; lecz nagość Hiszpanii, prawie zupełny niedostatek drzew i cienia gdzie by się mogła zgromadzać i zatrzymywać wilgoć, pochodząca stąd susza atmosfery trwająca większą część roku, wszystkie te przyczyny zmniejszają ilość rzek i źródła wody które wcale nie odpowiadają tak dalece górzystemu jej położeniu. Rzeki głównejsze są: Ebro, Duero, Tajo, Guadiana i Guadalquivir. Ebro wychodzi z gór Navarskich, płynie ku wschodowi między głównym łańcuchem, a jedną z gałęzi drugiego rzędu gór Pirenejskich i wpada w morze Śródziemne poniżej Tortozy. Duero bierze swój początek w stronie północnej gór Guadarramskich, wzrasta stopniami w swym Liegu, przepływa Portugaliją i wpada w Ocean pod miastem Oporto. Tajo sprawiedliwie Królem rzek nazwany (b) wypływa także s gór Guadarramskich s przeciwnej tylko strony; zrasza łąki i ogrody Aranjuez, półkregiem opasuje Toledo, i przyjąwszy w hołdzie wody licznych potoków, dumnie i okazale przybliża się do Lizbony, i tam, odbija w łonie swem leniwych i namiętnych mieszkańców Portugalskiej stolicy. Guadiana, wychodzi z błot Ruidoskich, omywa rokoszne doliny na których pasą się niezliczone trzody i wlewa się do odnogi Huelwskiej. Guadalquivir, zrodzony między Sierra Morena i Sierra Nevada, karmi się potokami dwójga tych górutworów, wspinał się do Oceanu omywa ściany Kordovy i Seville, i upładnia miłe pola Andaluzji. Te są główne rzeki i że tak powiem jakby arteryje Hiszpańskiego Królestwa. Lubo massa wody w ich korytach nie przewyższa obfitości rzek francuskich, i czas żeglugi nierównie krótszy s przyczyny górzystości miejsca i szybkości biegu—mimo to atoli, rzeki te zawierają w sobie wszystkie potrzebne warunki do zaprowadzenia kanałów i udoskonalenia systemu rolnictwa. Rzeki hiszpańskie, podobnie Egypckim rzekom, stałyby się niewyczerpanym źródłem żyźności ziemi, jeśliby mieszkańcy nie byli pozbawieni—już nie mówię zachęty—lecz możliwości używania tych korzyści jakie im dało przyrodzenie.

Różnaity wpływ klimatu odpowiada powierzchownemu wejrzeniu i położeniu ziemi. Temperatura atmosfery zawsze stałsza u brzegów morskich, niż w stronach od morza

oddalonych (\*) i w Hiszpanii też jest jednostajniejszą w stronach nadmorskich. Zachodnie i północne brzegi są wystawione tylko na wiatry zachodnie: wiatry te napojone wilgocią Oceanu Atlantyckiego zlewają obfite deszcze zimną i na wiosnę. Ze strony morza Śródziemnego atmosfera jest spokojniejszą; tam częste wiatry wschodnie, nigdy nie bywają tak silne jak na krawędzi Hiszpanii, mianowicie w Kadyxie. Tym sposobem na granicach Katalonii, Walencji, Murcyi i Granady temperatura rzadko spada niżej 10 st., pospolicie zaś trzyma się nad 21 st. Reaum. W tym kraju, pod tarczą gór, czystem niebem, i jasnem słońcem pojęcia prawie o zimie nie mają. Na płaszczyźnie obu Kastylii, gdzie najmniejszy pagórek przewyższa powierzchnię morza więcej jak na 800 stop, upały nie tak się czuć dają; w początku tylko Lipca cicha atmosfera zatrzymuje się między 21 i 26 st., i niekiedy tylko dochodzi do 30 stop. Ream. W Sierpniu, niknie oświeżający chłód nocy równo s poranną zorzą, lecz znowu czuć się daje po zachodzie słońca, co nader zobojętnia wpływ dziennych upałów.

Wyjawszy północne strony, klimat Hiszpanii można nazwać suchym. Niedostatek deszczów, czyste i jasne niebo są wszakże korzyści o których nie należy zapominać; suchość ta powietrza zamienia się często w zabójczą suchość: rzeki wysychają, rośliny więdną, ludzie i zwierzęta umierają s pragnienia nie znajdując czem go ugasić. Ta klęska często się powtarza w Hiszpańskiej historii. Na tej wyniosłości na której stoi stolica Hiszpanii, upały tak bywają okrutne, iż jak niesie przypowieść gminu, w Madrycie dziewięć miesięcy trwa zima, a trzy piekło (*nueve meses d'inverno y tres d'infierno*). Głęboka mądrość wewnętrznego urzędnika dopełniła szczodrość natury; teraz można bez przesady wyrzec, iż dla większej części mieszkańców stolicy piekło przedłuża się rok cały.

Wierzchołki wielu gór hiszpańskich są okryte pokładami odwiecznego śniegu, gdy tym czasem wysokie położenie środkowych prowincji wystawia ich na wpływ zimnych wiatrów i palących promieni letniego słońca. Te nieprzywitości dają się czuć tem mocniej przy niedostatku lasów, który w hiszpanii jest widoczniejszym niż w innych państwach Europejskich. Od Bajonny do samego Kadyxu nie widać ani jednego znaczniejszego lasu; nie uważając Biskajskich powałów drzewa, gaików i szpalerów Aranjuez, dolin, albo raczej ciasnin Andaluzji zasadzonych cienistemi drzewami, to całe Królestwo w tym kierunku przedstawia widok jednostajny który sprawia tęsknotę i nuży oko. Nagie góry nie przyjmują s powietrza dość wilgoci aby nią żywić rośliny na dołach i równinach. Rzeki jakeśmy już powiedzieli, prawie wszystkie są bez użytku dla wielu punktów tej rozległej przestrzeni którą bystro przebiegają; a ziemię pozbawioną cienia, bez przytułku i ochrony od zmian powietrza w rozmaite pory roku, podniesione wysoko nad powierzchnię morza,—wystawione na nagłe przejścia od nieznosnej skwary do ostrego zimna, tak nieprzyjazne żyźności gruntu i zdrowiu mieszkańców. Nie idzie wszakże za tem aby takowa nagość ziemi pochodziła od jej przyrodzonej bezpłodności, lub klimat sprzeciwiał się wegetacyi. Walencyja swemi lasami i obfitem żniwem dostatecznie przekonywa, że

(a) *A year in Spain, by an Amerikan.* 2 vol. in 6.

(b) *Rey de los otros rios caudaloso  
Que en fama claro en ondas cristalino  
Tosca Guirnalda de robusto pino.  
Cine tu frente y tu cabello undoso etc..*

Góngora w jednym z najpiękniejszych swych sonetów. (R. T.)

(\*) Rzecz ciekawa na czem autor opiera tę obserwacyą; my w Petersburgu codziennem doświadczeniem zbijamy jego opinią.

(R. T.)



Hiszpania mogłaby się równać co do żyzności gruntu z innemi Państwami Europejskimi, a nawet przewyższać je w tym względzie; lecz wkorzebił się powszechnie prawie jakiś nie pojęty przesąd, który pobudza lud prosty wycinać i niszczyć drzewa nie pozwalając im rozrastać się do pewnego stopnia. Ten dziwny zwyczaj tak, dalece się rozszerzył w wewnętrznych prowincjach Państwa, że potrzeba najtroskliwszych starań i najpilniejszego dozoru, ażeby gaiki i szpalery Aranjuez ocalić od zupełnego zniszczenia.

Płody Hiszpanii są bogate i nader rozmaite. Kopalnie złota i srebra, z których starożytni wydobywali te kosztowne metalle, częścią całkowicie już się wyczerpały, częścią zaś zaniedbane, oprócz kopalni srebra w Guadalcanal; żelazo najlepszego gatunku, ołów, miedź, żywe srebro i inne użyteczne metalle i minerały obficie wydobywają się w rozmaitych prowincjach Królestwa. Prawda, że w niektórych z tych prowincyi ilość płodów nie odpowiada potrzebom; w tym przypadku atoli, niedostatkowi zaradza przywóz i obfitość stron sąsiednich. Wyrobem win zajmują się w całej Hiszpanii, i bogate pograniczne winnice rozsyłają swe wina na wszystkie strony świata. Najlepsze wina mówi autor *«jednego roku w Hiszpanii»* wyrabiają się w stronach wyniosłych i suchych, i dla trudnej komunikacji, wina te, których cena niewynagrodziłaby kosztów przewozu pozostają w kraju i spożywane są przez mieszkańców. Można by wszakże wątpić o słuszności tego mniemania, gdyż oprócz jednego tylko gatunku wina w Valdepenas którego wyborność i wyższość powszechnie przyznano, niema w Hiszpanii win cenionych przez znawców wyżej Xerez, Rety, Malagi, Alicautskiego i Malvazyi.

Ziemia Hiszpańska wydaje także owies, jęczmień, cukier, piasek, len, *esparto* (gatunek krzewu, właściwego jednej Hiszpanii, z którego robią trzewiki, rogoże i liny), korkowe drzewo, i sode. Lasy okrywające wierzchołki gór, których jedno nie dostępne położenie ocaliło od zniszczenia, opatrują Królestwo drzewem do budowy okrętów, i używają się także na przypadek niedostatku węgla ziemnego, który w całej Hiszpanii służy miasto dREW do palenia. Kwiaty i do lekarstw przydatne rośliny rosną samorodnie na pochyłościach gór, wiatr wieczorny bywa napojony ich wonią.

Hiszpania nie ustępuje żadnemu krajowi w obfitości i przymiotach swych owoców. Oprócz tych które są pospolite we wszystkich umiarkowanych klimatach, wydaje wiele takich które należą właściwie do krajów równikowych. Tam się rodzą winogrona, granaty, cytryny, pomarańcze, daktyle i t. d.

Jeden francuski pisarz (\*) uderzony tak wielką różnorodnością płodów starał się wyprowadzić analogiją co do klimatu i płodów, między rozmaitemi częściami Hiszpanii a przeciwległymi im punktami kuli ziemskiej. Porównywał Biskayę, Asturyję i Galicyję z sąsiednimi tym prowincjom Europejskimi stronami; Portugaliją z odpowiednią częścią Ameryki, Andaluzję z brzegami Afryki naprzeciw jej leżącemi, Walencyją ze wschodniemi krajami równie jak ona rokosznemi.

Bogactwa Hiszpanii nie ograniczają się tylko płodami jej ziemi. Morza Atlantyckie i Śródziemne oblewające oba brzegi jednostajnej prawie długości, dostarczają wszelkiego rodzaju ryb, i dla każdej prowincyi odkrywają

najodległejsze strony świata. Słowem można powiedzieć, iż przyrodzenie złało wszystkie swe szczodroty na tę wybraną krajną, i gdyby zepsucie mieszkańców nie przeszkadzało dobroczynnemu wpływowi jej darów, Hiszpania tak poniżona i uboga byłaby dzisiaj jednym z najżyźniejszych, najbogatszych i najszczęśliwszych krajów Europy.

Miedzy dostatkami Hiszpanii, jej konie na szczególną zasługują uwagę. Gdy Arabowie władali tą ziemią, zaprowadzili najlepsze gatunki; te, lubo już znikczemniały, jak i wszystko, w tym kraju posiadają jednak niektóre charakterystyczne przymioty swego pierwiastkowego pokolenia.

Choroby panujące w Hiszpanii, niektóre, jej tylko są właściwe, inne zaś powszechne. Do pierwszego rzędu można policzyć żółta gorączkę która srodze pustoszy nadbrzeżne prowincyje, i choroby oczu, kończące się najczęściej ślepotą i pospolite w środkowej Hiszpanii. O pierwszej z tych chorób obszernie już mówiono w lekarskich i wielu innych książkach, pochodzi ona od przyczyn fizycznych, które u nas niedziałają, dla tego też nie będziemy się nad nią dłużej zastanawiali. Lecz ślepotą, jest okrutną plagą wewnętrzną Hiszpanii, mianowicie stolicy; nie wybiera swych ofiar z pomiędzy jednego pospolstwa, średnia klasa i najzamożniejsi zarówno jej ulegają. «Liczba ślepych w Madrycie jest tak wielka, mówi wyżej przcz nas przytoczony autor, że mojem zdaniem trudną ją czemu innemu przypisać jedno mocnemu działaniu słońca i nagości ziemi. Jeśli wierzyć Peyronowi, choroba po- mieniona pochodziłaby od nadużycia puszczania krwi którego i podziś dzień jeszcze hiszpani używają tak często, jak i za czasów ich przodka doktora Sangrado. Przynajmniej tak wypada sądzić z liczby ludzi zajmujących się jedynie tem rzemiosłem; każda uliczka najnudniejszego miasteczka ma swego cyrulika, i każdy z nich spełnia obowiązek lekarza» — Doktor Faure gruntowniej rozwiązuje to zagadnienie.

Madryd leży na płaszczyźnie wzniesionej na trzysta sążni nad powierzchnią morza: i atmosfera jego jest w wysokim stopniu irytująca. Wiatr który tam przez cały prawie rok wieje z gór Guadarramskich i przez szkodliwe swe skutki dał powód do tylu przypowieści, tak jest ostry i przenikliwy, iż i w najmocniejszych piersiach mógłby sprawić zapalenie, gdyby się nie umiało od niego zakrywać połą płaszcza na ramie wrzuconą; połączony nadto z innymi przymiotami klimatu, często w cudzoziemcach sprawia bolesną kolkę. Wiatr ten wieje często, i od Lutego aż do Maja nadzwyczaj gwałtownie unosi całe obłoki pyłu saletranego który zapala oczy ludu, zarażonego po większej części skrofulicznemi lub wenerycznemi chorobami, i staje się przyczyną rozmaitych chorób oczu które od mocnego słońca, i zimnych nocy kończą się zawsze ślepotą. Choroba ta nie w jednym tylko panuje Madrycie, daje się ona postrzegać na całej przestrzeni od Madrytu do Kadyxu, cała Hiszpania jest nią dotknięta.

Przyczyna ślepoty w Hiszpanii zdaje się być też sama co i w Egipcie, delikatny saletrowy pyłek (\*) który osia-

(\*) Oprócz zaraźliwych chorób, zaniesionych ze Wschodu, Afryki i Ameryki, i tych które pochodziły od pustoszących wojen wewnątrz Państwa, w samej Hiszpanii często rodziły się epidemie z przyczyny suszy, głodu i niepogody.

Można twierdzić, powiada Minano, iż trzecia część hiszpańskiego pyłu na drogach wschodnich i południowych prowincyi, mogłaby wystarczyć do opatrzenia całego świata w saletre, jeśli by się zdało Opatrzności zniszczyć je na całej powierzchni kuli ziemskiej.



da na oczach i sprawia w nich zapalenie, powiększające się jeszcze od ciągłej zmiany powietrza. Madrytskie kolki, pochodzące także i od klimatu, są niebezpieczne, a często śmiertelne dla cudzoziemców. Ospa zawsze straszniejsza zimą niż latem; zaprowadzone jednakże w całym Królestwie szczepienie krowiej ospy znacznie osłabiło jej szkodliwą siłę. Choroby skrofaliczne jeszcze pospolitsze w Hiszpanii niż w Rosyi. Nędarze u których jedna lub obie nogi skałczone wyrzutem tej choroby, bardzo często się napotyka.

Umysłowe choroby muszą tam koniecznie być pospolitsze niżeli w innych krajach, od nadzbyt wielkich upałów i od tego jeszcze, iż wewnątrzny skład towarzystwa pozbawia możliwości przyjemnego zajęcia się.

Postrzeżono także, że religijny fanatyzm nadaje waryjacji hiszpanów charakter ponury i dziki. W Hiszpanii liczą trzy główne zakłady dla waryatów; jeden w Toledo, drugi w Walencji, trzeci zaś w Saragossie; czwarty znajdował się w Cordovie lecz od niejakiego czasu został zamknięty.

(d. c. p.)

## Wzmianki

Xiążki nowowysze, w Londynie.

Memoirs of the great Lord Burghley. (Pamiętniki wielkiego Lorda Burghley.) Przez Drz. Nares, Nauczyciela nowszej historii w szkole głównej Oxfordzkiej. Cz. 3 i ostatnia s portretem Królowej Elżbiety.

Eliot, Hampden and Pym (E. H. i P.) odpowiedź autorowi pamiętników Hampdena jego partii, i jego czasu. Sir Ralph Esher, or Adventures etc. (Sir Ralph Esher, czyli przygody szlachcica na dworze Karola II). Przez Leigh Hunt. 3 t.

Mrs. Colonel Elwoods Journey over land to India. (Półkownikowej Elwud podróż lądem do Indii. 2 t.)

Musical Memoirs. (Pamiętniki muzyczne.) Przez W. J. Parze. 2 t.

The Parisian Sketchbook. (Jest to przekład Francuskiej xiążki stu i oko pisarzy.) 2 t.

A Dictionary of the military science. (Słownik nauki wojennej.) Przez porucznika Campbell.

The Tales of Shakespeare. (Powieści Shakespearowe. Piąte wydanie.) Przez Ch. Lamb.

The Adventures of a Dramatist. (Przygody dramatycznego poety.) Przez Benj. Ener.

Population Returns. (Najnowsze spisy ludności Anglii.) Podług urzędowych źródeł wydane przez Rickonana. Z wiadomością o cholerycznej, która w 14 wieku w Anglii panowała.

Bough Sketches of a Soldiers Life. (Rysy życia żołnierzy) Przez pułkownika Leach.

The Annual biography and obituary. (Rocznik biografii i Nekrologów na 1852) 16 tom, zawierający przeszło 30 żywotów, między temi żywot historyka Roscoe, aktorki Siddons, hr. Dundonald (ojca Lorda Cochrane), kazańdziej Rob. Hall. i t. d.

w Paryżu.

Mémoires historiques sur la France et la Révolution. (Pamiętniki historyczne o Francji i rewolucji od wojny

do śmierci Ludwika XVI z dodatkiem aż do powrotu Burbonów.) Przez V. Puyraseau.

Documens pour servir à l'histoire des conspirations, des partis et des sectes. (Akta służące do historii spisków partii i sekt.) Przez Corcelle.

Anecdotes historiques et politiques pour servir à l'histoire de la conquête d'Alger. (Historyczne i polityczne anekdoty służące do historii zdobycia Algeru.) Przez Merle. Histoire des poésies Homériques etc. (Historyja Homerycznych poezyj, jako wstęp do uwag nad Iliadą i Odyseą.) Przez Montbel.

Supplement à l'histoire naturelle generale et particulière de Buffon etc. (Dodatek do powszechnej i szczególnej historii naturalnej Buffona; zawierający opis odkrytych podziśdzien istot.)

Lettre sur la Lithothritie etc. (List o litotritii) przez Dr. Civile.

we Włoszech.

Scriptorum veterum nova collectio e Vaticanis codicibus edita ab Angelo Majo Bibliothecae Vaticanae praefecto. Romae 1831. Vol. IV et V. (Nowy, z rękopisów Watykańskich, wydany zbiór starożytnych pisarzy, przez Anioła Mai.) Część 4 i 5.

W tych tomach zawiera się opisanie soboru Konstantynopolskiego 1,166 r., i zbiór napisów Chrześcijańskich s pierwszych wieków Chrześcijaństwa, dwa historyczne ułamki Assemana z wiadomością o tej uczzonej familii tudzież katalogi wschodnich i słowiańskich xiąg i rękopisów znajdujących się w Watykanie.

Della Fortuna delle parole. Libri due del Cav. Gius. Manno. (O losie słów.) (s talentem napisane, dla ogółu czytelników dostępne, grammatyczne dzieło.) Przez J. Manno. 2 t. w Turynie.

Studi poetici del cav. Andrea Maffei. (Poetyczne prace A. Maffei). w Mediolanie.

L'architettura antica, descritta e dimostrata coi monumenti dall'Architetto Luigi Canina. (Budownictwa starożytne podług pomników opisane przez L. Canina. (w Rzymie.

Dieci giorni in Torino, ossia Descrizione antica e moderna della Città. (Dziesięć dni w Turynie. Opis tej stolicy za dawnych i nowych czasów.) w Turynie.

Lezioni di filosofia rationale date del Prof. Corradini nel seminario Fiorentino. (Lekcje filozofii rozumowanej wykładane w seminarium Florentyńskim przez Prof. Corradini.)

Il Progresso delle scienze, delle lettere e delle arti. (Postęp nauk, literatury i sztuk.) Wyjdzie w ciągu 1832 r. we 3 tomach w Neapolu.

Saggio sulla storia della letteratura italiana nei primi 25 anni del secolo XIX (Rozprawa o historii Włoskiej literatury w ciągu pierwszych 25 lat XIX wieku przez A. L. w Mediolanie.

Due Novelle ed una lettera critica intorno all'arte del novellare. (Dwie powieści i list krytyczny o sztuce pisanja powieści.) Przez W. Palermo. w Neapolu.

Discussione storico critica sulla italo greca città di Samo, vera patria di Pittagora. (Rzecz historyczno-krytyczna o włosko-greckim nieście Samos, prawdziwej ojczyźnie Pitagoresa.) Przez kanonika Macri w Neapolu.



w Niderlandach.

Jarbockje over 1832, uitgegeven op last van Z. M. den Koning. (Letnik na r. 1832, wydany z rozkazu Króla) Zawiera astronomiczne rachunki, statystyczne wiadomości o północnych Niderlandach i t. d. Kosztuje 80 centów w Hadze.

Koloniaal bezit en handel (Kolonije i handel uważane ze względu na rozdział Belgijów i Hollandii) Przez P. de Haan.—w Lejdzie.

Vlugtige qeschouwing der vrag welke moeten etc. (Krótki rozbiór pytania, jakie nieuchronne skutki, pod względem pomyślności i niepodległości sprawi północnym Niderlandom rozdział ich od Belgijów) w Utrechcie.

Twee brieven over de vlugtige etc. (Dwa listy o «Krótkim rozbiórce pytania, jakie» etc.) w Amsterdamie. Niderland met betrekking tot her verleden etc. (Niderlandy, ze względu na przeszłość teraźniejszość i przyszłość.) Przez van Hoop. w Rotterdamie.

W Stanach-Zjednoczonych: s pomiędzy mnóstwa wychodzących pism periodycznych, następujące naukowe pisma uchodzą za najważniejsze.

North American Review (Północno-Amerykańska literacka gazeta.)

American Quarterly Review (Amerykańskie kwartałowe pismo literackie.)

Southern Quarterly Review (Południowe kwartałowe pismo literackie.)

American journal of science and Arts conducted by B. Silliman. (Amerykańskie czasopismo naukowe wydawane przez B. Silliman.)

American journal of the Medical Sciences (Amerykański dziennik nauk medycznych). American Jurist and Law Magazine. (Amerykański magazyn dla prawników.)

The Lady's Book, monthly. (Miesięczne pismo dla dam.)

New England Magazine. (Nowej-Anglii magazyn.) Zaczęło w r. przeszłym wychodzić w Bostonie pod redakcją braci Buckingham. Bardzo chwalone.

The Muzeum of Foreign Literature and Science. (Muzeum zagranicznej literatury i nauk. Z rycinami. Każde s pierwszych pięciu pism kosztuje w Ameryce-północnej rocznie 5 doll. (42 złp.); piąte 3 doll. a każde z dwóch ostatnich 6 doll.

Cours public de l'histoire de France depuis 1789 jusqu'en 1830. Par le citoyen Laponneraye. (L. lekcje publiczne o historii Francji od 1789 do 1830.) Wychodzi w poszytach.

Cours de Pathologie et de Therapeutique générales. (Lekcje w Paryskim medycznym oddziale o powszechnej patologii i terapii.) Przez M. Broussais. Stenografowane pod okiem autora.

Ali le renard. (Ali lis, czyli zdobycie Algieru.) Nowy romans Euzeb. de Salle. 2 tomy. w Warszawie.

Jus polonicum Codicibus cetiribusque manuscriptis et editionibus collatis, edidit Joannes Vincentivs Bandtkie J. U. D. regiae Alexandrinae universitatis literarum professor publicus ordinar. Varsoviae 1831. Sumptibus societatis Regiae philomaticae Varsaviensis, in typographia publica impressum 4 t.

+) Brak krytycznych wydań pomników praw ojczy-tych, połączony s chęcią zachowania od zagłady niedrukowanych dotąd źródeł polskiego ustawodawstwa, powodował autora do wydania niniejszego ich zbioru. Dzieło to obejmuje pomniki praw polskich od wieku XIII do końca XV. Obok krytycznego przedrukowania i sprostowania znanych już nam ustaw jako o: a) Przywileju dla żydów r. 1264, xięcia wielkopolskiego Bolesława, b) ustaw Wiślickich Kazimierza W. c) Wartskich Jagiełły, d) Nieszawskich Kazimierza Jagiellończyka, mieszczą się wcale jeszcze nieznane różnych czasów i treści krajowe ustanowienia. Do tych ostatnich należą: 1) Privilegium Casimiri III super actura decimarum z r. 1352. — 2) Privilegium Regis Ludovici z r. 1355. — 3) Privilegium Vladislai Regis z r. 1386. — 4) Privilegium Vladislai Regis z r. 1388. — 5) Lauda Cracoviensia z r. 1447. — 6) mianowicie zaś arcy-ważne 7) Constitutiones terrae Lanciciensis generales, między r. 1418 a 1419, oraz wiele innych. — Pomnożone to dzieło nowem przedrukowaniem arcy dziś rzadkich ustaw Mazowieckich, poczynających się od r. 1377, które już był zebrał i wydrukował r. 1541 wojewoda Mazowiecki Piotr Goryński. — Cały zbiór zamyka dokładnie przez autora ułożony rejestr materyj. — Dzieło niniejsze ile prowadzące do wielu nowych wniosków, nieodzowne jest dla historii prawodawstwa ojczy-ściego.

Morrison przeciw Klaprothowi. Asiatic Journal (Stycz. 1832.) zawiera datowaną s Chin 5 Lipca 1831 odpowiedź D-ra Rob. Morrison na zarzuty poczynione mu przez Klaprotha, jakoby nie był autorem znanego pod jego nazwiskiem Angielsko-Chińskiego słownika i jakoby fałszywie utrzymywał, że oprócz psalmów Dawida, przełożył jeszcze na język Chiński poranne i wieczorne modlitwy w Angielskim kościele używane. W tej odpowiedzi Morrison w końcu wyzywa Klaprotha aby równie jakie dzieło po Chińsku napisał lub na Chiński wytłumaczył, żeby świat mógł jego mniemaną umiejętność osądzić.

— Zastosowanie elektryczności i galwanizmu do Medycyny. Towarzystwo fizycznych i chemicznych nauk przyznało wielki złoty medal doktorowi Fabre-Palaprat za ważne jego prace nad wprowadzeniem elektryczności i galwanizmu do sztuki lekarskiej. Sprawiwszy niejakiem sposobem rewolucyą w Chemii, działacz galwaniczny, którego podobieństwo s płynem nerwowym nie podlega żadnej wątpliwości, zdaje się być przeznaczonym do działania wielkich odmian w sposobie leczenia chorób, mianowicie nerwowych; odtąd nadewszystko, kiedy się udało doktorowi Fabre-Palaprat równie prostym jak i dowcipnym sposobem, za pomocą strumienia elektro-galwanicznego, przenosić do części cierpiących lekarstwa, które skuteczniej przyłożyć się mogą ku uzdrowieniu chorego, nie będąc wprowadzone przez kanał pożywny. P. Fabre-Palaprat, zebrał już w tym przedmiocie wielką liczbę nader ciekawych postrzeżeń, które po części są złożone w wydanem jego dziele o zastosowaniu galwanizmu do medycyny, już to w rękopisach które ostatnimi czasy czytał na posiedzeniu towarzystwa.